

II Ca 1574/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 6 lipca 2021 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku S. R.

przy uczestnictwie Z. R.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Śremie

z dnia 1 października 2019 r.

sygn. akt I Ns 235/17

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w punkcie I. w ten sposób, że ustalić, iż udział wnioskodawcy w majątku wspólnym wynosi 2/5 a udział uczestniczki postępowania w majątku wspólnym wynosi 3/5;

b) w punkcie IV. podpunkt 3) w ten sposób, że uchylić orzeczenie w nim zawarte;

c) w punkcie V. w ten sposób, że zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 158.038 (sto pięćdziesiąt osiem tysięcy trzydzieści osiem) złotych z tytułu zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania, przy czym zapłatę powyższej kwoty rozłożyć na pięć rat:

- pierwsza rata w wysokości 58.038 (pięćdziesiąt osiem tysięcy trzydzieści osiem) złotych, płatna w terminie do 20 lipca 2022 roku, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie,

- raty od drugiej do piątej w wysokości po 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych, płatne rocznie, począwszy od roku 2023, każdorazowo do 20 lipca danego roku, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie;

2. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

3. kosztami zastępstwa prawnego obciążyć uczestniczkę postępowania w zakresie poniesionym;

4. zasądzić od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Śremie na rzecz adwokata A. C. kwotę 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych (w tym 23% VAT) z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej wnioskodawcy w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Wiśniewska

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 1 października 2019 r., wydanym w sprawie z wniosku S. R. przy uczestnictwie Z. R. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Śremie:

I. ustalił, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w majątku wspólnym są równe,

II. stwierdził, że w skład majątku wspólnego S. R. i Z. R. - po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej wskutek rozvodu orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 23 stycznia 2017 r. w sprawie XVIII C 1631/16 - wchodziły ruchomości stanowiące wyposażenie domu położonego w P. nr 1 (KW (...)) Sądu Rejonowego w Ś., samochód osobowy S. (...) nr rej. (...), samochód osobowy V. (...) oraz nakłady dokonane na nieruchomości stanowiącą majątek odrębny uczestniczki postępowania położoną w P. nr 1 (KW (...)) Sądu Rejonowego w Ś.,

III. umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym ruchomości stanowiących wyposażenie domu w P.,

IV. dokonał podziału majątku wspólnego S. R. i Z. R. poprzez:

1) przyznanie na wyłączną własność na rzecz wnioskodawcy S. R. samochodu osobowego V. (...),

2) przyznanie na wyłączną własność na rzecz uczestniczki postępowania Z. R. samochodu osobowego S. (...) nr rej. (...),

3) przyznanie na wyłączną własność na rzecz uczestniczki Z. R. nakładów dokonanych z majątku wspólnego stron na nieruchomość położoną w P., dla której Sąd Rejonowy w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...), stanowiącą majątek odrębny uczestniczki, o łącznej wartości 311.633,00 zł,

V. zasądził od uczestniczki postępowania Z. R. na rzecz wnioskodawcy S. R. dopłatę z tytułu podziału majątku wspólnego w kwocie 155.816,50 zł płatną w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zwłoki w płatności,

VI. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa,

VII. kosztami zastępstwa poniesionymi przez uczestniczkę postępowania obciążył Z. R. w zakresie dotychczas poniesionym,

VIII. przyznał adwokatowi A. C. od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Śremie kwotę 3.321 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 stycznia 1983 r. wnioskodawca oraz uczestniczka postępowania zawarli związek małżeński. Ani przed zawarciem związku małżeńskiego, ani w czasie jego trwania S. R. i Z. R. nie zawierali małżeńskiej umowy majątkowej.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał małżeństwo stron bez orzekania o winie. Na czas wspólnego zamieszkiwania uregulował sposób korzystania z nieruchomości położonej w P. nr (...) gmina Ś., w ten sposób, że S. R. miał prawo do wyłącznego korzystania z pokoju położonego na piętrze o powierzchni 20m², Z. R. miała prawo do wyłącznego korzystania z pozostałych pokoi, a z pozostałych pomieszczeń strony miały korzystać wspólnie. Wyrok uprawomocnił się 14 lutego 2017 r.

W toku postępowania o podział majątku wspólnego wnioskodawca wyprowadził się z nieruchomości położonej w P..

Z. R. jest jedyną właścicielką nieruchomości położonej w P. nr(...) gmina Ś., objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Ś.. Własność tej nieruchomości uzyskała na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 5 lutego 1987 r. z K. S. i T. S.. Nieruchomość w momencie dokonywania darowizny na rzecz Z. R. zabudowana była domem mieszkalnym parterowym składającym się z trzech pokoi, kuchni, skrytki, łazienki, korytarza, strychu i piwnicy oraz murowanym budynkiem gospodarczym.

W czasie trwania małżeństwa Z. R. i S. R. dokonali rozbudowy budynku mieszkalnego położonego na nieruchomości w P. na budynek mieszkalno-magazynowy. Decyzją z dnia 29 kwietnia 1988 r. udzielono S. R. i jego żonie Z. pozwolenia na rozbudowę budynku mieszkalnego położonego w P. nr (...) według projektu technicznego sporządzonego przez S. F.. Przed rozbudową na nieruchomości znajdował się budynek mieszkalny zrealizowany w latach 1963/64, parterowy, z dachem stromym dwuspadowym pokrytym dachówką karpiówką. Powierzchnia mieszkalna budynku przed rozbudową wynosiła 66,7 m², a po rozbudowie miała wynieść 214,8 m². Powierzchnia użytkowa przed rozbudową wynosiła 55,0 m², a po rozbudowie miała wynieść 175,8 m².

Na działce znajdował się również budynek gospodarczy stanowiący warsztat. Została dobudowana część, która wykorzystywana była na działalność gospodarczą oraz biuro. W dniu 21 grudnia 1987 r. S. R. uzyskał pozwolenie na budowę warsztatu mechanicznego na nieruchomości w P. nr (...). Łączna powierzchnia zabudowy miała wynosić 138,6 m² (przed rozbudową 34,1 m²). W projektowanym budynku gospodarczym S. R. prowadził później zakład mechaniki pojazdowej.

Obecnie na nieruchomości położonej w P. znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej 210,10 m², budynek gospodarczy jednokondygnacyjny wybudowany po 1987 r. o powierzchni użytkowej 20,79 m², budynek gospodarczy wybudowany po 1987 r. o powierzchni 26,53 m², budynek gospodarczy dwukondygnacyjny rozbudowany po 1987 r. o powierzchni użytkowej 161,68 m².

Wartość rynkowa nakładów poczynionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę na nieruchomość w P. stanowiącą majątek odrębny uczestniczki postępowania wynosi 311.633 zł.

Uczestniczka Z. R. jest współwłaścicielką konta bankowego w (...) S.A. (...) w K.. Na dzień 9 stycznia 2017 r. stan konta wynosił 270,67 zł. Wnioskodawca S. R. jest właścicielem konta bankowego w (...). Na dzień 29 grudnia 2016 r. stan konta wynosił 43,81 zł.

Wnioskodawca i uczestniczka na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej byli współwłaścicielami dwóch samochodów osobowych: S. (...) oraz V. (...). Wnioskodawca korzysta z samochodu V. (...) a uczestniczka postępowania z samochodu S. (...).

Wnioskodawca S. R. od wielu lat jest uzależniony od alkoholu.

Uczestniczka postępowania Z. R. przed ślubem pracowała w (...) w Ś.. Następnie, w czasie trwania małżeństwa z wnioskodawcą, pracowała oraz prowadziła działalność gospodarczą. Pracowała m.in. w sklepach, które należały do niej i wnioskodawcy. Z. R. i S. R. mają pięcioro dzieci. Uczestniczka postępowania korzystała z urlopów macierzyńskich w związku z narodzinami dzieci; po urodzeniu córki K. korzystała również z dziesięciomiesięcznego urlopu wychowawczego. Po powrocie do pracy przez uczestniczkę dziećmi wnioskodawcy i uczestniczki zajmowała się matka Z. R.. Do 2007 r. Z. R. pracowała w spółce, którą założyła razem z wnioskodawcą. W okresie od kwietnia 2007 r. do grudnia 2012 r. prowadziła działalność gospodarczą.

Wnioskodawca S. R. w momencie zawarcia związku małżeńskiego pracował w zakładach mięsnych, od 1986 r. prowadził własną działalność gospodarczą, a w 1996 r. przeszedł na rentę. Następnie pobierał rentę socjalną i z Ośrodka Pomocy Społecznej otrzymywał bony żywnościowo-przemysłowe.

Jeszcze w czasie trwania wspólności uczestniczka wraz z dziećmi stron dokonywała nakładów na nieruchomości w P.. W 2012 r. Z. R. sfinansowała przyłącze kanalizacyjne do nieruchomości. Przed ślubem córki dokonała remontów dwóch łazienek.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nakłady poczynione przez wnioskodawcę i uczestniczkę na nieruchomości w P., stanowiącą majątek odrębny uczestniczki postępowania, w wymierny sposób zwiększyły wartość nieruchomości położonej w P.. Dają one możliwość zamieszkiwania w budynku mieszkalnym nie tylko przez uczestniczkę postępowania, ale także przez dzieci stron. Dają także możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w budynkach, w których już wcześniej prowadzona była taka działalność. W wyniku podziału majątku wspólnego uczestniczka postępowania zatrzymała te nakłady o łącznej wartości 311.633 zł. Biorąc pod uwagę fakt, iż nakłady te zostały dokonane z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki, a udziały stron w majątku wspólnym są równe, uczestniczka powinna zwrócić wnioskodawcy połowę wartości nakładów, tj. kwotę 155.816,50 zł. Biorąc pod uwagę fakt, iż uczestniczka nie posiada takich środków, Sąd oznaczył termin zapłaty tej kwoty na 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia o podziale majątku wspólnego, dając czas na zgromadzenie tych środków przy pomocy rodziny, kredytu hipotecznego czy w jakikolwiek inny sposób.

Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej podziału nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego oraz zgodnie z wnioskami obu stron podzielił samochody osobowe.

Sąd wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art.43 k.r.o., art.45 k.r.o., art.46 k.r.o., art.1035 k.c., art.1037 k.c., art.207 k.c., art.210 k.c. oraz art.317 § 1 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c., natomiast w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania art.520 § 1 k.p.c.

Apelację od postanowienia wniosła uczestniczka postępowania.

Zaskarżyła postanowienie w części, tj. w zakresie ustalenia, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w majątku wspólnym są równe (punkt I.) oraz w zakresie ustalenia, że kwota nakładów dokonanych z majątku wspólnego uczestników postępowania na nieruchomości stanowiącą własność uczestniczki wynosi 311.633 zł (punkt IV.3) i w zakresie zasądzenia od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy dopłaty w kwocie 155.816,50 zł (punkt V.).

Apelująca zarzuciła Sądowi I instancji:

I. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 328 § 2 k.p.c. w z. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia polegające na nieustaleniu w uzasadnieniu wszystkich faktów, które sąd uznał za udowodnione, niewskazanie przyczyn oddalenia wniosku dowodowego uczestniczki postępowania o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości, niewskazanie motywów, jakimi sąd się kierował, uznając, że udziały uczestników w majątku wspólnym są równe (a contrario: oddalając wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów) i poprzestanie na lakonicznym stwierdzeniu, że sąd odmówił wiarygodności zeznaniom i twierdzeniom uczestniczki w części dotyczącej twierdzenia, iż to ona w większym stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego – wskutek czego niemożliwa jest pełna weryfikacja motywów, którymi kierował się Sąd I instancji oraz oceny materiału dowodowego dokonanej przez ten Sąd;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, dowolnie i nadzwyczaj wybiórczo, co znalazło wyraz w:

- uznaniu za niewiarygodne zeznań uczestniczki postępowania w zakresie dotyczącym stopnia jej przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, pomimo że zeznania uczestniczki korespondują z dowodami z dokumentów przedłożonych w sprawie oraz zeznaniami świadków,

- pominięciu okoliczności, że wnioskodawca w okresie małżeństwa nadużywał alkoholu, co doprowadziło do m.in. zaprzestania prowadzenia przez niego działalności gospodarczej i utraty dochodów, nie partycypował w kosztach utrzymania domu i rodziny, nie uczestniczył w prowadzeniu gospodarstwa domowego i opiece nad dziećmi, przerzucając w tym zakresie w całości obowiązek na uczestniczkę postępowania,

co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego zastosowania przepisu art. 43 § 1 k.r.o. i przyjęcia, że udziały uczestników postępowania w majątku wspólnym są równe,

- nierozpoznanie przez Sąd I instancji żądania uczestniczki postępowania w przedmiocie rozłożenia dopłaty na raty, co skutkowało także naruszeniem art. 320 k.p.c.,

3. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

- oparcie zaskarżonego orzeczenia na opinii biegłego sądowego J. K., która to opinia pozostaje w sprzeczności z art. 4 pkt 16 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz z § 4 ust. 1 i § 56 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, w szczególności poprzez niewłaściwy dobór nieruchomości podobnych w relacji do nieruchomości wycenianej oraz brak właściwej analizy rynku nieruchomości, co doprowadziło do błędnej, zawyżonej wyceny wartości nakładów i obciążenia uczestniczki postępowania dopłatą nieodpowiadającą rzeczywistej wartości nieruchomości objętej wnioskiem,

- bezwarunkowe przyjęcie przez Sąd I instancji wartości rynkowych nieruchomości ustalonych przez biegłego sądowego J. K. według stanu na 5 lutego 1987 r. i 14 lutego 2017 r., podczas gdy sam biegły zwrócił uwagę na „rozbieżności w ocenie stanu technicznego budynków prezentowane podczas wizji przez strony”, skutkujące sporządzeniem przez niego opinii przy uwzględnieniu jego własnych ocen i spostrzeżeń, a nie informacji pochodzących od uczestników postępowania, co w istotny sposób rzutowało na treść opinii,

- ustalenie wartości nakładów dokonanych z majątku wspólnego uczestników postępowania na majątek osobisty uczestniczki Z. R. bez wyłączenia z rozliczeń równowartości nakładów z majątku wspólnego na warsztat wnioskodawcy (wzniesiony na tej nieruchomości w okresie wspólności małżeńskiej), jako przedmiot majątkowy przynoszący dochód, co skutkowało naruszeniem przepisu art. 45 § 1 k.r.o. zdanie pierwsze in fine, poprzez jego niezastosowanie,

4. art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., 286 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego uczestniczki postępowania o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, sporządzonej z wykorzystaniem odmiennych metod wyceny, na co pełnomocnik uczestniczki zwracał uwagę Sądowi I instancji w trybie art. 162 k.p.c.,

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy:

a) uznał, że nakłady na nieruchomość uczestniczki dokonywane były w głównej mierze w okresie, kiedy uczestniczka zajmowała się dziećmi, a wnioskodawca prowadził dobrze prosperującą działalność gospodarczą, co skutkowało uznaniem, że udziały uczestników postępowania w majątku wspólnym są równe, pomimo że odmienne okoliczności wynikają z dokumentów, zeznań uczestniczki i świadków,

b) uznał, że do rozpadu małżeństwa uczestników przyczyniło się każde z małżonków w jednakowym stopniu, podczas gdy u podstaw zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego leżał alkoholizm wnioskodawcy i brak jego zaangażowania w życie rodzinne,

c) przyjął, że uczestniczka postępowania będzie w stanie uiścić dopłatę na rzecz wnioskodawcy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, podczas gdy sąd w ogóle nie badał sytuacji majątkowej uczestniczki i jej możliwości w zakresie realizacji dopłaty,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 43 § 2 i 3 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie, pomimo istnienia ku temu podstaw faktycznych i w konsekwencji błędne przyjęcie, że udziały uczestników postępowania w majątku wspólnym są równe.

Apelująca wniosła o zmianę postanowienia Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie poprzez:

a) ustalenie, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w majątku wspólnym nie są równe i wynoszą odpowiednio: 2/5 i 3/5,

b) ustalenie rzeczywistej wartości nakładów dokonanych przez uczestników postępowania na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty uczestniczki, które w ocenie uczestniczki postępowania nie były wyższe niż 100.000 zł i stosowne zmniejszenie kwoty dopłaty zasądzonej na rzecz wnioskodawcy z jednoczesnym rozłożeniem jej na raty,

ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelująca domagała się zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z 17 września 2019 r. o oddaleniu wniosku uczestniczki postępowania o sporządzenie nowej opinii w przedmiocie wyceny nieruchomości, na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Na podstawie art. 368 § 1¹ k.p.c. apelująca wskazała fakty ustalone przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy (jednakowy stopień przyczynienia się uczestników postępowania do powstania ich majątku wspólnego, przyczynienie się uczestników postępowania w równym stopniu do rozpadu ich małżeństwa, większa aktywność zawodowa po stronie wnioskodawcy, aniżeli uczestniczki postępowania, możliwość dokonania przez uczestniczkę postępowania dopłaty w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, rzeczywisty stan nieruchomości w roku 1987 i 2017 oraz wiążąca się z tym wartość nakładów poczynionych na majątek osobisty uczestniczki postępowania) oraz fakty nieustalone przez Sąd I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia (wpływ uzależnienia od alkoholu wnioskodawcy na jego przyczynianie się do powstania majątku wspólnego – utrata dochodów w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej i sprzedażą sklepów, aktywność zawodowa uczestniczki postępowania przez cały okres trwania małżeństwa, za wyjątkiem urlopów macierzyńskich, i jej aktywny udział w tworzeniu majątku wspólnego, brak zaangażowania wnioskodawcy w życie rodzinne i brak partycypacji wnioskodawcy przez ostatnie lata małżeństwa w kosztach utrzymania domu, zarówno bieżących, jak wypadkowych, np. remonty, postępowanie wnioskodawcy względem byłej żony i dzieci - spożywanie alkoholu do stanu nieprzytomności w obecności rodziny, kierowanie wyzwisk pod adresem domowników, wszczynanie awantur, prowadzenie przez wnioskodawcę warsztatu (...) w jednym z budynków wzniesionych na nieruchomości Z. R. w trakcie trwania wspólności małżeńskiej i pozyskiwanie dochodów z prowadzonej działalności).

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa wynagrodzenia za udzielenie wnioskodawcy pomocy prawnej z urzędu. Po sporządzeniu opinii biegłego w toku postępowania odwoławczego wniósł nadto (pismo k. 518-519 akt) o zasądzenie od uczestniczki postępowania dopłaty z tytułu podziału majątku wspólnego w wysokości 197.547,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności (o zmianę punktu V. postanowienia w powyższy sposób).

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie powyższego żądania, podnosząc, że wnioskodawca nie może żądać dopłaty wyższej niż zasądzona przez Sąd I instancji z uwagi na normę art. 384 k.p.c. i fakt, że nie wniósł apelacji. Zapropowała harmonogram uiszczenia dopłaty (przy przyjęciu kwoty dopłaty z orzeczenia Sądu I instancji): pięć

rat po 24.000 zł (płatnych corocznie przez pięć lat), szóstą ratę w wysokości 35.816,50 zł (płatną w szóstym roku od uprawomocnienia się orzeczenia).

Wnioskodawca zgodził się na uzyskanie dopłaty w ratach, z tym zastrzeżeniem, że pierwsza rata uiszczona w terminie rocznym powinna wynosić ok. 60-70.000 zł, a całość należności powinna zostać zapłacona szybciej niż zaproponowała uczestniczka (oświadczenie k. 603 akt).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i na tej podstawie, a także w wyniku ponownego rozważenia materiału dowodowego zebranego przez Sąd I instancji, ustalił, co następuje:

Nakłady dokonane z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty Z. R. w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej spowodowały wzrost wartości tej nieruchomości. Wzrost wartości nieruchomości uczestniczki na skutek dokonania nakładów z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (według aktualnych cen) wyniósł 395.095 zł. Jest to rynkowa wartość dokonanych nakładów, tożsama z rynkową wartością wzrostu wartości nieruchomości uczestniczki, wynikającego z ich dokonania.

Elementem tych nakładów były również nakłady czynione ok. 10 lat temu, w 2009 r., przed weselem córki K.. Sfinansowała je wyłącznie uczestniczka postępowania, zaciągając na ten cel kredyt, w spłacie którego wnioskodawca nie uczestniczył. Wykonano wówczas remonty dwóch łazienek, przyłączy kanalizacyjne, remont pokoju.

Dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego w dziedzinie budownictwa i szacowania nieruchomości J. K. z 15 czerwca 2020 r. (k. 480-504 akt) wraz z uzupełnieniem zawartym w piśmie biegłego z 3 września 2020 r. (k. 562 akt); zeznania uczestniczki postępowania (k. 603 v)

Uzależnienie wnioskodawcy od alkoholu zaczęło istotnie wpływać na życie rodziny już w drugiej połowie lat 90. XX wieku. Od tego czasu wnioskodawca z uwagi na nadużywanie alkoholu zaniedbywał pracę zarobkową, a nadto nie partycypował w kosztach bieżącego utrzymania domu i rodziny; koszty te finansowała ze swoich dochodów uczestniczka postępowania, którą wspierali rodzice. Problem alkoholowy wnioskodawcy w tym czasie był już do tego stopnia nasilony, że występowały u wnioskodawcy ataki padaczkowe, wymagał pomocy medycznej. Dzieci wielokrotnie wyciągały wnioskodawcę pijanego ze sklepu i zawoziły do domu; wnioskodawca w stanie upojenia alkoholowego był znajdowany przez członków rodziny, jak leżał pod tarasem, na łące albo w swoim pokoju. Dzieci kąpały go, prały jego ubrania, sprzątały jego pokój, wzywały pomoc medyczną. Wnioskodawca grał w karty ze znajomymi „na pieniądze”; wracał z tych spotkań pijany („nieprzytomny”), bez pieniędzy, z którymi wychodził. Pił alkohol również z kontrahentami, w czasie, gdy prowadził działalność; imprezy wnioskodawcy z klientami potrafiły trwać nawet dwa dni. Miała miejsce sytuacja, gdy wnioskodawca do córki K., która poprosiła go o pieniądze na zakup żywności, powiedział, że mogą „żreć kamienie”. Domem i opieką nad dziećmi zajmowała się wyłącznie uczestniczka postępowania, której pomagali w tej opiece nad dziećmi rodzice. Wnioskodawca został skazany za prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu i odebrano mu prawo jazdy z tej przyczyny.

Dowód: zeznania świadków M. R. (1), M. R. (2), K. P., M. R. (3), W. S. (1), W. S. (2) (k. 221- 224 akt), zeznania wnioskodawcy i uczestniczki postępowania (k. 288-289 akt), zeznania świadków W. D. i Z. N. (k. 285-286 akt)

Wnioskodawca opuścił nieruchomość uczestniczki w wyniku postępowania o eksmisję w czerwcu 2019 r. Wyrok nakazujący eksmisję wnioskodawcy został wydany w sądzie pierwszej instancji w dniu 21 marca 2018 r., a postępowanie odwoławcze zakończyło się wyrokiem z 15 stycznia 2019 r.

Dowód: okoliczność bezsporna, a nadto poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia tytułu wykonawczego (k. 550-551 akt)

Wnioskodawca ma obecnie 62 lata, od czasu eksmisji mieszka w miejscowości P. w najmowanym pokoju. Czynsz najmu wynosi 600 zł miesięcznie, poza czynszem występują opłaty za śmieci, wodę, gaz i energię elektryczną. Wnioskodawca nie pracuje, mimo że według orzeczenia o niepełnosprawności mógłby wykonywać lekką pracę. Jest niepełnosprawny w stopniu umiarkowanym, choruje na miażdżycę i zwyrodnienie kręgosłupa. Korzysta z pomocy społecznej. Z tej pomocy finansowane jest czynsz najmu oraz wnioskodawca uzyskuje bony na zakup żywności o wartości 200 zł miesięcznie. Uzyskuje też zasiłek w wysokości 680 zł miesięcznie. Majątek wnioskodawcy stanowi udział 1/2 w lokalu mieszkalnym w Ś. przy ul. (...), który nabył w wyniku spadkobrania po rodzicach. To mieszkanie jest wynajęte od przynajmniej 5-6 lat. Z tego tytułu wnioskodawca uzyskuje aktualnie dochód w wysokości 350 zł albo 450 zł miesięcznie. Planowana jest sprzedaż tego mieszkania przez wnioskodawcę i jego siostrę (współwłaścicielkę) w perspektywie roku; została podpisana „wstępna” umowa z najemcami, w której cena sprzedaży została określona na 180.000 zł, przy czym współwłaściciele nie wykluczają sprzedaży na rzecz innego nabywcy, jeżeli „da więcej”. Odroczenie sprzedaży podyktowane jest względami ekonomicznymi; wnioskodawca i jego siostra uznali, że korzystniejsze finansowo jest dla nich wynajmowanie mieszkania.

Uczestniczka postępowania ma 59 lat. Mieszka w należącej do niej nieruchomości w P.. Z uczestniczką mieszkają dwaj synowie z żonami. Bieżące koszty utrzymania domu wynoszą około 2.000 zł miesięcznie; obejmują opłaty za zużycie wody, energii elektrycznej, opłaty za wywóz śmieci, za internet i telewizję, podatek od nieruchomości (wynoszący ok. 1.700 zł rocznie), koszty zakupu opału (drewna i węgla). Od dwóch lat bieżące koszty utrzymania domu były rozkładane na domowników w ten sposób, że uczestniczka postępowania pokrywała je w wysokości 350 zł miesięcznie, a synowie płacili po 700 zł miesięcznie.

Uczestniczka postępowania pracuje w (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jako opiekunka osób starszych w Niemczech od marca 2019 r., na podstawie umów zlecenia (kontraktów) na poszczególne wyjazdy. W 2020 r. wyjeżdżała do tej pracy 4-5 razy, każdorazowo na 5-6 tygodni; na jednym kontrakcie zarabiała pomiędzy 1.600 euro a 1.700 euro. W roku 2021 r. wyjeżdżała do tej pracy dwa razy, na 6 i na 5 tygodni; zarobiła 1.800 euro oraz 1.400 euro. Kolejny kontrakt (pięciotygodniowy) miała rozpocząć na początku lipca 2021 r. Za utrzymanie uczestniczki postępowania podczas pobytu na kontrakcie (za wyżywienie i mieszkanie) płaci rodzina, u której jest zatrudniona; uczestniczka nie ponosi takich kosztów.

Z. R. choruje od 2017 r., ale jej diagnostyka i leczenie – poza zakupem leków - były dotychczas finansowane przez NFZ; aktualnie oczekuje na operację tarczycy w ramach NFZ, zażywa wyłącznie suplementy diety.

Uczestniczka postępowania ma zadłużenie wynikające z trzech pożyczek komercyjnych. Zobowiązania z nich wynikające wynoszą aktualnie ok. 1.500 zł miesięcznie (łącznie wartość zadłużenia to około 50.000 zł). Rata miesięczna z tytułu pierwszej pożyczki, która będzie spłacana jeszcze przez 3 lata, wynosi 400 zł; rata miesięczna z tytułu drugiej pożyczki, której termin spłaty upływa za 4 lata, wynosi niecałe 250 zł. Uczestniczka zaciągała pożyczki na bieżące potrzeby związane z utrzymaniem.

Uczestniczka zamierza sfinansować dopłatę należną wnioskodawcy środkami z kredytu bankowego. Ustaliła, że jej aktualna zdolność kredytowa, to około 42.000 zł.

Dowód: zeznania wnioskodawcy i uczestniczki postępowania (k.603v-604 akt), karta informacyjna leczenia szpitalnego uczestniczki oraz wynik badania tomografii komputerowej, wynik badania USG szyi, skierowanie do szpitala, wynik badania MR (k. 535-540 akt), wydruki z aplikacji (...) prowadzonej przez (...) SA (k. 548-549 akt)

Sąd odwoławczy – jako sąd meriti - orzeka na podstawie materiału zebranego samodzielnie oraz przez sąd pierwszej instancji, który to materiał obowiązany jest poddać ocenie jako całość, rozstrzygając sprawę na skutek środka odwoławczego (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Kierując się dyspozycją tej normy Sąd Okręgowy rozważył materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji w zakresie tych elementów, których dotyczyły zarzuty apelacyjne. Uwzględnienie dowodów, które przeprowadził Sąd Rejonowy, pozwoliło Sądowi odwoławczemu na dokonanie uzupełniających ustaleń faktycznych – istotnych z punktu widzenia żądania uczestniczki ustalenia

nierównych udziałów w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy w tym zakresie dokonał jedynie fragmentarycznych ustaleń, ograniczonych do stwierdzenia, że wnioskodawca S. R. od wielu lat jest uzależniony od alkoholu. Takie ustalenie nie oddaje w pełni obrazu funkcjonowania małżeństwa oraz szerzej: rodziny. Wynika on z zeznań przesłuchanych świadków – przede wszystkim z zeznań dzieci oraz innych członków rodziny wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, a po części także z zeznań świadków W. D. i Z. N.. Zeznaniom tym Sąd Okręgowy dał wiarę, gdy chodzi o aspekt uzależnienia wnioskodawcy od alkoholu oraz skutki tego uzależnienia dla funkcjonowania wnioskodawcy w rodzinie, zarówno gdy chodzi o udział finansowy, jak i wzajemne relacje członków rodziny. Wskazani świadkowie, jak wynika z protokołów ich zeznań, mieli w tych kwestiach wiedzę wynikającą z bezpośrednich spostrzeżeń; w przypadku dzieci wnioskodawcy były to spostrzeżenia czynione na przestrzeni wielu lat, w czasie wspólnego zamieszkiwania z rodzicami, pozwalające na dokonanie obserwacji, jakich nikt spoza ścisłego grona współdomowników dokonać nie może. Sąd uznał zeznania świadków M. R. (1), M. R. (2), K. P., M. R. (3) – dzieci uczestników postępowania, za w pełni wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że relacja świadków była w pełni zgodna, a przy tym nie było w niej widać uprzedzeń zniekształcających sposób relacji. Świadkowie, obecnie dorośli, zeznawali w sposób wyważony, obiektywnie wskazując także na pozytywne dla rodziny działania wnioskodawcy w okresie, zanim nasilił się jego problem alkoholowy. W zeznaniach świadków zachowany był więc obiektywny ogląd sytuacji, które relacjonowali. Nie wynika z zeznań ww. świadków, by kierowali się negatywnymi emocjami względem wnioskodawcy i by ich zeznania z powodu tych emocji przedstawiały fałszywy obraz zdarzeń. Tak samo ocenił Sąd Okręgowy zeznania świadków W. S. (1) i W. S. (2), krewnych uczestniczki postępowania (jej braci). Mieli oni w okresie istotnym dla dokonania oceny przez sąd bliskie relacje z małżonkami i okazje do czynienia spostrzeżeń w zakresie tego, jak wnioskodawca funkcjonował w rodzinie. Relacja świadków, oparta na ich własnych spostrzeżeniach, jawi się jako obiektywna i wiarygodna. Świadkowie, podobnie jak dzieci uczestników postępowania, dostrzegali wkład wnioskodawcy przede wszystkim w zabezpieczenie materialne rodziny i podobnie, jak dzieci uczestników, niekorzystną zmianę w tym zakresie wiązali z postępującym uzależnieniem wnioskodawcy od alkoholu, które przybierało postać opisaną wyżej. Z oczywistych przyczyn relacja braci wnioskodawczyń była mniej szczegółowa niż relacja dzieci uczestników, ale pozostają one zasadniczo zgodne. Podkreślenia wymaga, że nawet świadkowie W. D. i Z. N., powołani przez wnioskodawcę i pozostający z nim w relacjach koleżeńskich, potwierdzili niektóre fakty wskazywane przez członków rodziny, jak to, że wnioskodawca grywał w karty ze znajomymi („na pieniądze”) i że cierpiał na ataki padaczkowe. Świadek W. D. zeznał przy tym, że nie wie, czy wnioskodawca „miał problem z alkoholem”, ale przy uwzględnieniu, że świadek ostatni raz był w domu małżonków w 1988 r., a więc jeszcze przed okresem nasilenia się uzależnienia wnioskodawcy, i miało to związek z prowadzonym w domu remontem, mógł tego istotnego w późniejszym okresie problemu nie rozpoznać. Świadkowi Z. N., który grywał z wnioskodawcą w karty, Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary, gdy chodzi o kwestię uzależnienia alkoholowego wnioskodawcy (według świadka, wnioskodawca „raczej nie miał problemu alkoholowego”, nie miał go „na co dzień”). Relacja ta istotnie odbiega bowiem od relacji świadków wskazanych wyżej i stanowiła ze strony świadka próbę przedstawienia wnioskodawcy w korzystnym świetle. Zeznania świadków A. P. (kuzyna uczestniczki postępowania) i A. Z. (znajomego i sąsiada wnioskodawcy) w kwestii problemu alkoholowego wnioskodawcy były z kolei pozbawione jednoznaczności („nie powiem, żeby S. nie wypijał alkoholu, ale czy go nadużywał, to raczej nie, bo musiał pracować, jeździć samochodem”, „nie mi nie wiadomo, czy S. miał problemy z alkoholem, bo skąd”). Świadek A. Z. nie był przy tym w zażyłych relacjach z wnioskodawcą („znaliśmy się, ale nie kolegowaliśmy”), a remont dachu w budynku mieszkalnym, w czasie którego czynił swoje obserwacje, wykonywał pod koniec lat 80., a zatem w okresie, gdy problem wnioskodawcy nie był jeszcze bardzo nasilony. Pozostający w relacjach rodzinnych z uczestnikami postępowania na przestrzeni wielu lat świadek A. P. poza faktami („po pracy zdarzyło się, że wypiliśmy piwo albo drinka”, „wspólnie wypiliśmy przy jakichś okazjach i wtedy te okazje były dosyć częste”, „S. odebrano prawo jazdy (...) wypił alkohol”) wskazującymi na spożywanie przez wnioskodawcę alkoholu („dosyć często”) i na problemy z tego wynikające (pozbawienie prawa jazdy), prezentował natomiast swoją ich ocenę (że wnioskodawca „raczej” nie nadużywał alkoholu), której sąd nie podziela, po zestawieniu zeznań świadka z pozostałymi dowodami.

W świetle tego materiału ustalenia Sądu I instancji należało uzupełnić w powyższy sposób, akceptując przy tym ustalenia, których Sąd Rejonowy dokonał, wskazane wyżej. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjął jako własne, poza ustaleniem dotyczącym wartości nakładów (o czym w dalszej części uzasadnienia).

Wymaga przy tym wskazania, że Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących aktualnej sytuacji życiowej i majątkowej wnioskodawcy i uczestniczki, i to pomimo złożenia przez uczestniczkę postępowania wniosku o rozłożenie na raty płatności dopłaty należnej wnioskodawcy. Ocena tego żądania (jego uwzględnienie, bądź odmowa uwzględnienia) nie mogła nastąpić bez dokonania takich ustaleń, przy czym, jak trafnie podniesiono w apelacji, Sąd Rejonowy nie przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia argumentacji odnoszącej się do tego żądania. Poprzestał na wskazaniu, że uczestniczka nie posiada środków odpowiadających kwocie dopłaty i że z tej przyczyny oznaczył termin zapłaty dopłaty na 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia o podziale majątku wspólnego, co pozwoli uczestniczkę na zgromadzenie potrzebnych środków pieniężnych przy pomocy rodziny, kredytu hipotecznego czy w jakikolwiek inny sposób. Wprawdzie nie można uznać, by doszło do zarzucanego przez uczestniczkę uchybienia w postaci nierozpoznania żądania uczestniczki rozłożenia dopłaty na raty i naruszenia art. 320 k.p.c., ponieważ w postępowaniu działowym orzeczenie w tym zakresie następuje na podstawie art. 212 § 3 k.c. (a nie na podstawie art. 320 k.p.c.), ale musi ono mieć podstawę faktyczną, wynikającą z ustaleń sądu orzekającego co do sytuacji materialnej i życiowej uczestników postępowania. Tylko ustalenie faktów w tym zakresie pozwala bowiem sądowi na podjęcie prawidłowej decyzji co do sposobu uiszczenia dopłaty albo spłaty, w tym także co do rozłożenia dopłaty albo spłaty na raty na okres dozwolony w ustawie (art. 212 § 3 k.c.). Decydując w tym przypadku o odroczeniu płatności na 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, Sąd Rejonowy nie wskazał ustalonych przez siebie okoliczności przemawiających za takim rozstrzygnięciem, zarówno z punktu widzenia wnioskodawcy, jak i uczestniczki postępowania. Było to tym bardziej konieczne, że uczestniczka postępowania oczekiwała od Sądu rozłożenia dopłaty na raty, wobec czego Sąd orzekający powinien był taką opcję rozważyć i poprzedzić to dokonaniem ustaleń niezbędnych do podjęcia w tym względzie decyzji. Każde rozstrzygnięcie co do sposobu uiszczenia dopłaty albo spłaty, a zwłaszcza rozstrzygnięcie odraczające płatność, czy to poprzez określenie odległego terminu zapłaty, czy rozłożenie płatności na raty, musi się opierać na wyważeniu interesów uprawnionego i zobowiązanego do dopłaty i nie może być podjęte bez wnikliwego rozważenia sytuacji tych osób, na co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie. Niepełne w tej kwestii ustalenia Sądu I instancji wymagały zatem uzupełnienia, którego Sąd odwoławczy dokonał po przeprowadzeniu w postępowaniu odwoławczym dowodów z zeznań wnioskodawcy i uczestniczki, które doprowadziły do ustalenia faktów wskazanych wyżej. Nie były to fakty sporne (zeznania wnioskodawcy i uczestniczki nie zostały zakwestionowane przez przeciwnika), zatem Sąd Okręgowy przyjął jako prawdziwe fakty wskazane w zeznaniach przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania, za wyjątkiem zeznania uczestniczki postępowania, że nie posiada ona żadnych oszczędności. Uwzględniając bowiem wysokość dochodów uczestniczki postępowania, zwłaszcza od 2019 r., gdy uczestniczka podjęła pracę jako opiekunka osób starszych w Niemczech, w zestawieniu z wysokością kosztów utrzymania uczestniczki, uprawnione było wnioskowanie, że uczestniczka posiada pewne oszczędności (a w każdym razie była w stanie je poczynić, przygotowując się należycie do wykonania zobowiązania wynikającego z orzeczenia działowego w czasie trwania postępowania, w którym od początku niesporne było, że musi nastąpić rozliczenie z tytułu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki). Przypomnieć należy, że postępowanie trwało od 2017 r., a w toku tego postępowania sytuacja uczestniczki uległa poprawie w stosunku do momentu wszczęcia postępowania (zob. treść odpowiedzi na wniosek z 14 sierpnia 2021 r.).

Po przeprowadzeniu w toku postępowania odwoławczego uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny szacowania wartości nieruchomości (rzeczoznawcy majątkowego) Sąd Okręgowy ustalił ostatecznie na kwotę 395.095 zł rynkową wartość nakładów dokonanych z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania na nieruchomość stanowiącą własność uczestniczki (jej majątek osobisty), tożsamą z rynkową wartością wzrostu wartości nieruchomości uczestniczki, wynikającego z ich dokonania.

Przeprowadzenie takiego uzupełniającego dowodu Sąd odwoławczy uznał za konieczne przy uwzględnieniu tezy dowodowej, którą Sąd I instancji sformułował w postanowieniu zlecającym sporządzenie opinii biegłego. Rację miała bowiem apelująca, że sąd orzekający powinien ustalić w rozpoznawanej sprawie, zgodnie z art. 45 § 1

k.r.o., o jaką kwotę nakłady z majątku wspólnego na nieruchomości uczestniczki przeznaczone na zaspokojenie potrzeb rodziny zwiększyły wartość majątku osobistego uczestniczki w chwili ustania wspólności i wskazania potrzebnego do dokonania takiego ustalenia, niemożliwego bez wiedzy specjalnej, powinien dokonać biegły. Sąd Instancji zlecił natomiast biegłemu sporządzenie opinii na okoliczność „wartości nakładów poniesionych podczas trwania małżeństwa na nieruchomości stanowiącą majątek odrębny” uczestniczki /k. 297/, co nie odpowiadało istocie koniecznego dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia (którym nie było ustalenie wartości określonych nakładów, i to bez sprecyzowania, że chodzi o ich wartość rynkową, ale ustalenie okoliczności istotnej z punktu widzenia rozliczenia dokonywanego zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o, którą jest wzrost wartości majątku osobistego małżonka na skutek nakładów dokonanych z majątku wspólnego w czasie trwania wspólności).

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego w dziedzinie budownictwa i szacowania nieruchomości J. K. z 15 czerwca 2020 r. (k. 480-504 akt) wraz z uzupełnieniem zawartym w piśmie biegłego z 3 września 2020 r. (k. 562 akt) pozwoliła Sądowi Okręgowemu na dokonanie ustalenia w tym względzie i określenie wzrostu wartości majątku osobistego uczestniczki postępowania (stanowiącej jej własność nieruchomości) wynikłego z nakładów sfinansowanych z majątku osobistego małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej na 395.095 zł.

Co do przydatności dowodowej sporządzonej przez biegłego opinii (za której integralną część uznać należy pismo biegłego z 3 września 2020 r.) Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości. Opinia jest jasną odpowiedzią udzieloną na tezę dowodową, została należycie uzasadniona, a kwalifikacje biegłego do wydania takiej opinii nie budziły zastrzeżeń. Jak wskazano wcześniej, wątpliwości Sądu odwoławczego dotyczące pierwotnej opinii biegłego i poprawności ustaleń dokonanych na jej podstawie wynikały ze sposobu sformułowania tezy dowodowej dla biegłego, w zestawieniu z normą art. 45 k.r.o., a nie kwalifikacji biegłego i pozostałych elementów opinii, do których zarzuty zostały zgłoszone w apelacji. Zarzuty względem pierwotnej opinii zawarte w apelacji (obejmujące niewłaściwy dobór nieruchomości do porównania, brak właściwej analizy rynku nieruchomości) straciły przy tym znaczenie, skoro w toku postępowania odwoławczego sporządzona została uzupełniająca opinia i ona stanowiła podstawę ustaleń Sądu Okręgowego. Zarzuty względem opinii uzupełniającej uczestniczka postępowania zgłosiła w piśmie z 30 listopada 2020 r. i podtrzymała w dniu 6 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy uznał te zarzuty za niezasadne, a sporządzoną opinię za pozbawioną wadliwości. W piśmie z 30 listopada 2020 r., zawierającym także ustosunkowanie się do wyjaśnień biegłego udzielonych w piśmie z 3 września 2020 r., uczestniczka postępowania uwypukliła kwestię niezupełności opinii, polegającej na tym, że biegły nie odniósł się do „wartości nakładów poniesionych z majątku wspólnego na budynek na nieruchomości uczestniczki, w którym S. R. miał warsztat (...)”. Istotnie opinia biegłego sporządzona w toku postępowania apelacyjnego nie zawierała takiego ustalenia, ale nie był to brak opinii, świadczący o jej wadliwości (niezupełności), gdyż sąd nie zlecał biegłemu opiniowania w tym przedmiocie, a to z uwagi na przyjęty pogląd prawny, który omówiony zostanie w dalszej części uzasadnienia. Pominięcie przez biegłego pytań 1. i 2. zawartych w piśmie uczestniczki postępowania z 22 lipca 2020 r. nie świadczyło zatem o wadliwości (niezupełności) ocenianego dowodu. Także drugi zarzut względem opinii podniesiony w piśmie z 30 listopada 2020 r. był niezasadny. W podstawie tego zarzutu przyjęte zostało nietrafne założenie, że w celu wyliczenia wzrostu wartości nieruchomości uczestniczki na skutek dokonania na nią nakładów z majątku osobistego małżonków powinno nastąpić rozdzielenie wartości rynkowej nieruchomości na wartość gruntu i wartość naniesień na nim (do czego nie ma podstaw przy uwzględnieniu przedmiotu opiniowania i charakteru prawnego naniesień, stanowiących części składowe nieruchomości). Nadto, uczestniczka postępowania wyraziła pogląd, że kwota wyliczona przez biegłego powinna zostać umniejszona o wzrost wartości gruntu spowodowany upływem czasu, gdyż nie stanowi on nakładu na majątek osobisty uczestniczki. Uwzględniając metodologię przyjętą przez biegłego w opinii, nie można uznać, że czynnik wzrostu wartości gruntu na skutek upływu czasu, wpłynął na jej końcowy wynik. Wyliczenia biegłego służyły ustaleniu wzrostu wartości rynkowej nieruchomości jako pochodnej wykonania w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej z majątku wspólnego prac podnoszących jej stan techniczny, standard i funkcjonalność. Nakłady dokonane na nieruchomość z majątku wspólnego dokonały jej istotnej transformacji, której skutkiem był wzrost wartości nieruchomości wyliczony przez biegłego (zob. wyjaśnienia biegłego w piśmie z 3 września 2021 r.). Przypomnieć należy, że w wyniku dokonania tych nakładów nastąpiła znacząca rozbudowa i modernizacja istniejącego budynku mieszkalnego oraz wybudowane zostały na nieruchomości budynki gospodarcze. Skala tych prac wynika nie tylko z opinii, ale także z zeznań świadków przesłuchanych w toku

postępowania w pierwszej instancji. Różnica wartości rynkowej nieruchomości uczestniczki, którą biegły wyliczył, wynika z dokonania na nią nakładów z majątku wspólnego; w świetle opinii i wyjaśnień biegłego zawartych w piśmie z 3 września 2021 r. nie ma co do tego wątpliwości. Nie można wykluczyć zmiany wartości przedmiotowej nieruchomości z powodu innych czynników, ale z opinii wynika jasno, że wyliczenie biegłego odzwierciedla zmianę wywołaną tylko jednym czynnikiem, istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. dokonaniem nakładów. Przy takim modelu oszacowania nie ma podstaw, by przyjąć, że wyliczenie wzrostu wartości nieruchomości dokonane przez biegłego jest wadliwe (wymaga korekty), a także, że zasadny był zarzut uczestniczki postępowania, iż wzrost wartości nieruchomości był niższy niż wynika to z opinii biegłego.

Przy uwzględnieniu ustaleń wskazanych wyżej, dokonanych przez Sąd I instancji z uzupełnieniem wynikającym z czynności Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania była zasadna w zakresie, w jakim Sąd I instancji ustalił, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w majątku wspólnym są równe (punkt I. postanowienia). Należy przyznać rację apelującej, że ocena zebranego materiału w tym względzie nastąpiła z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., polegającym na pominięciu w rozważaniach istotnej części materiału dowodowego (zeznań świadków przywołanych wyżej i przytoczonych obszernie w uzasadnieniu apelacji). Ich uwzględnienie prowadziło do ustaleń przedstawionych wyżej, przemawiających za uwzględnieniem żądania uczestniczki postępowania w zakresie ustalenia udziałów w majątku wspólnym na: 2/5 w przypadku wnioskodawcy i 3/5 w przypadku uczestniczki postępowania. Z zeznań tych w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, że wnioskodawca w okresie trwania małżeństwa nadużywał alkoholu w stopniu prowadzącym ostatecznie do choroby alkoholowej, a to rzutowało istotnie na jego funkcjonowanie w rodzinie (małżeństwie) we wszelkich aspektach. Nie negując tego, że w początkowym okresie małżeństwa (do połowy lat 90.) wnioskodawca istotnie przyczynił się do powstania majątku wspólnego i do tworzenia podstaw materialnych bytu rodziny, nie można pominąć, że uzależnienie od alkoholu stopniowo powodowało degenerację ról społecznych i rodzinnych wnioskodawcy (zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej, utratę dochodów, brak partycypacji w kosztach utrzymania domu i rodziny, przerzucenie całości obowiązków z tym związanych na uczestniczkę postępowania, brak wsparcia uczestniczki postępowania w roli rodzicielskiej). Ten ostatni aspekt był szczególnie istotny, gdy uwzględnić, że małżonkowie mieli pięcioro dzieci, a trud związany z wychowaniem i zapewnieniem im bytu był znaczny. Spoczywał on w całości na uczestniczce postępowania. Konsekwencją uzależnienia wnioskodawcy od alkoholu był datujący się od drugiej połowy lat 90. XX wieku brak udziału w pomnażaniu majątku wspólnego. Wprawdzie zasadnicza substancja tego majątku powstała wcześniej, ale wnioskodawca nie dbał o jej stan (remonty finansowała uczestniczka), a przy tym nie uczestniczył w pokrywaniu kosztów bieżącego utrzymania tej substancji, odmawiał łożenia na potrzeby rodziny, a w części także trwonił dochód stanowiący majątek wspólny, wydając go na alkohol i na grę w karty. Takie postępowanie stanowiło brak należytego (stosownego do możliwości wnioskodawcy) przyczyniania się do zwiększenia majątku wspólnego, a w części uszczuplanie jego substancji; ten stan rzeczy trwał przez znaczny czas małżeństwa zakończonych dopiero w roku 2017. W powiązaniu ze względami etycznymi, nakazującymi negatywnie ocenić postawę wnioskodawcy (alkoholizm, brak starań o rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, rażące naruszanie obowiązków wynikających z roli ojca i męża), postępowania wnioskodawcy uzasadniało ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. W ocenie Sądu odwoławczego, zaistniały ważne powody do uwzględnienia wniosku uczestniczki postępowania, który był wyważony, gdy chodzi o proporcję udziałów małżonków w majątku wspólnym (2/5 i 3/5) i należyście oddawał okoliczności faktyczne leżące u jego podstawy. Określenie udziałów w majątku wspólnym zgodnie z żądaniem uczestniczki czyni zadość zasadzie sprawiedliwości, leżącej u podstaw stosowania art. 43 § 2 k.p.c.

Zmianie, uwzględniającej zakres żądania uczestniczki postępowania, podlegał zatem punkt I. zaskarżonego postanowienia (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Orzeczenie zawarte w punkcie IV. podpunkt 3) postanowienia Sąd odwoławczy uchylił (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) jako wadliwe z przyczyn prawnych. Nakłady dokonane z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty Z. R., polegające na wybudowaniu na tej nieruchomości budynków gospodarczych oraz na rozbudowie i modernizacji istniejącego na niej budynku mieszkalnego, stały się

własnością uczestniczki postępowania z mocy prawa, jako części składowe nieruchomości gruntowej (art. 47 § 1 i 2 k.c.). Nie mogły więc zostać „przyznane” przez sąd „na wyłączną własność na rzecz uczestniczki” w zaskarżonym postanowieniu (tak jak nie mogły zostać przyznane na rzecz wnioskodawcy). Orzeczenie w tym względzie było więc także zbędne, gdyż kreowało skutek już zaistniały z mocy prawa (uczestniczka nabyła własność nakładów z chwilą, gdy zostały one dokonane na jej nieruchomości). Z tej przyczyny dokonane przez Sąd Rejonowy orzeczenie należało wyeliminować, co oczywiście nie oznacza braku potrzeby rozstrzygnięcia o rozliczeniach pomiędzy byłymi małżonkami z tytułu nakładów z ich majątku wspólnego na nieruchomość stanowiącą własność uczestniczki. Podstawę prawną do ich dokonania zawiera art. 45 § 1 k.r.o.

Zgodnie z tym przepisem, każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Rozstrzygnięcie o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka w toku postępowania o podział majątku wspólnego dokonywane jest przez sąd z urzędu, w przeciwieństwie do rozliczenia wynikającego z dokonania nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, którego sąd dokonuje tylko na żądanie małżonka i w granicach tego żądania (art. 45 § 1 zdanie drugie k.r.o.). Zgodnie z art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o., nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

W postanowieniu z dnia 9 maja 2013 r. (II CSK 593/12) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uregulowanie zawarte w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. ma zastosowanie zarówno do nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, jak i do nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że konsekwencją nałożenia na małżonków obowiązku wynikającego z art. 23 i 27 k.r.io. jest przewidziane w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. wyłączenie, co do zasady, możliwości wzajemnego żądania przez byłych małżonków przy podziale majątku wspólnego zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny (typowym przykładem przedmiotu służącego zaspokajaniu potrzeb rodziny jest dom mieszkalny, zatem nakłady na budowę domu stanowią nakłady zużyte w celu zaspokajania tych potrzeb); od zasady tej wymieniony przepis dopuszcza wyjątek jedynie co do tych wydatków i nakładów, które zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Sąd odwoławczy w składzie orzekającym powyższy pogląd przyjmuje za własny i zastosował go przy rozstrzygnięciu sprawy.

Każdorazowo rozliczenie wydatków i nakładów następujące na podstawie art. 45 k.r.o. musi być poprzedzone ustaleniem: po pierwsze - jaki rodzaj wydatków i nakładów w danym przypadku wystąpił, skoro co do zasady nie podlegają rozliczeniu wydatki i nakłady zużyte na zaspokojenie rodziny oraz wydatki i nakłady konieczne na przedmioty majątkowe stanowiące majątek osobisty małżonków przynoszące dochód; po drugie - w przypadku ustalenia, że były to wydatki i nakłady zużyte na zaspokojenie rodziny, czy zachodzi wyjątek wskazany w ww. przepisie, tzn., czy te wydatki i nakłady zwiększyły wartość majątku wspólnego w chwili ustania wspólności; po trzecie - konieczne jest oszacowanie rozmiaru zwiększenia wartości majątku wspólnego w powyższym momencie na skutek wydatków i nakładów (według aktualnych cen).

Biegły J. K. wyliczył w swojej opinii zwiększenie wartości nieruchomości uczestniczki postępowania na chwilę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej według aktualnych cen na skutek dokonania nakładów z majątku wspólnego. Sąd dysponował zatem podstawą dowodową konieczną do dokonania rozliczenia nakładów zgodnie z art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. Opinia nie budziła wątpliwości i nie było przesłanek do zażądania dodatkowej opinii od innego biegłego (nie zachodziła przesłanka z art. 286 k.p.c.). Zaistniałe na skutek dokonania nakładów zwiększenie wartości nieruchomości stanowiącej majątek osobisty uczestniczki podlegało rozliczeniu w postępowaniu podziałowym; rozliczenie to polega na powinności uczestniczki postępowania zwrócenia wnioskodawcy kwoty pieniężnej odpowiadającej tej części majątku wspólnego, który powinien przyspaść wnioskodawcy, a który zainwestowany został w nieruchomość uczestniczki postępowania. Przy uwzględnieniu proporcji udziałów małżonków w majątku wspólnym, ustalonej przez Sąd odwoławczy, kwota podlegająca zwrotowi na rzecz wnioskodawcy to 158.038 zł (2/5 z kwoty 395.095 zł).

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującej, że zachodziły przesłanki do „wyłączenia z rozliczeń równowartości nakładów z majątku wspólnego na warsztat wnioskodawcy (wzniesiony na tej nieruchomości w okresie wspólności małżeńskiej), jako przedmiot majątkowy przynoszący dochód, co skutkowało naruszeniem przepisu art. 45 § 1 k.r.o. zdanie pierwsze in fine, poprzez jego niezastosowanie”. Przepis przywołany przez apelującą, przewidujący zwrot wydatków dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka, stanowi zasadę przyjętą przez ustawodawcę (z uwzględnieniem wyłączenia wynikającego ze zdania trzeciego art. 45 § 1 k.r.o.). Ustawodawca wykluczył jednak z rozliczeń czynione z majątku wspólnego wydatki i nakłady konieczne na przedmioty majątkowe przynoszące dochód; chodzi oczywiście o przedmioty majątkowe stanowiące majątek osobisty małżonka. Zdaniem apelującej, w okolicznościach sprawy zachodził powyższy wyjątek w zakresie nakładów „na warsztat wnioskodawcy”.

Po pierwsze, nakładów z majątku wspólnego małżonków polegających na wybudowaniu na nieruchomości uczestniczki budynku gospodarczego, w którym następnie mieścił się warsztat prowadzony przez wnioskodawcę, nie można uznać za nakład z majątku wspólnego na przynoszący dochód przedmiot majątkowy należący do wnioskodawcy w rozumieniu art. 45 § 1 k.r.o. Ponownie Sąd Okręgowy zauważa, że budynek warsztatowy stał się po wybudowaniu częścią składową nieruchomości należącej do uczestniczki i że w momencie dokonywania nakładów nie miał pod względem prawnym charakteru odrębnego „przedmiotu majątkowego” należącego do majątku osobistego wnioskodawcy. Ratio legis rozważanej normy jest to, że dochody z przedmiotu, na który dokonywany jest nakład, wchodzi do majątku wspólnego (art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.) i w ten sposób następuje rekompensata poniesionych z majątku wspólnego nakładów na majątek osobisty małżonka. Powyższa norma działa zatem w interesie tego małżonka, na którego majątek osobisty został dokonany nakład z majątku wspólnego i zwalnia go z obowiązku rozliczenia się z tego nakładu w zakresie, w jakim został on pokryty dochodem włączonym do majątku wspólnego. Gdyby warsztat uznać za przynoszący dochód przedmiot majątkowy stanowiący majątek osobisty wnioskodawcy, jak wywodziła w apelacji uczestniczka postępowania, to zwalniałoby to wnioskodawcę, a nie uczestniczkę, od obowiązku rozliczenia się z tytułu tego nakładu przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego. Jak jednak wskazano, nie ma podstaw do takiej kwalifikacji – wskazywany nakład dokonany został na korzyść uczestniczki postępowania (na przedmiot stanowiący jej majątek osobisty), a nie odwrotnie. Po drugie, wyłączone spod obowiązku dokonania rozliczenia są wyłącznie nakłady konieczne. Bezzwrotność jako wyjątek od zasady dotyczy wyłącznie nakładów o takim charakterze. W nauce prawa przyjęto, że rozbudowa domu stanowiącego przedmiot majątku osobistego jednego małżonka polegająca na dobudowaniu do niego pomieszczenia użytkowego, przeznaczonego do wynajęcia, nie ma charakteru koniecznego i suma wyłożona na taką rozbudowę z majątku wspólnego podlega zwrotowi. Nie można jedynie domagać się zwrotu koniecznych wydatków ponoszonych później na utrzymanie takiego lokalu użytkowego (por. komentarz do art. 45 k.r.o. w: Dolecki Henryk (red.), Sokołowski Tomasz (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. II, opubl. LEX 2013). Jest to sytuacja podobna do zaistniałej w rozpoznawanej sprawie (w której przedmiot rozliczeń stanowiły wyłącznie nakłady na rozbudowę i budowę budynków na nieruchomości uczestniczki). W orzecnictwie wyrażono z kolei pogląd, który Sąd odwoławczy w składzie orzekającym podziela, że za nakłady konieczne uznaje się nakłady służące utrzymaniu przedmiotu w stanie należyтым, w stanie zdolnym do normalnego z niej korzystania – umożliwiające normalne korzystanie z przedmiotu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2013 r., II CSK 593/12.). Nakłady poczynione w innym celu (użytecznym, zbytkownym) pozostają poza granicami nakładów koniecznych. Nakładami użytecznymi są nakłady poczynione w celu ulepszenia rzeczy, np. inwestycyjne, zwiększające wartość rzeczy, na której zostały poczynione (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 1983 r., IV CR 67/83). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 maja 2020 r., V ACa 73/19 trafnie wskazano, że nakładów koniecznych nie stanowi rozbudowanie, modernizacja istniejącego budynku, adaptacja całości lub części pomieszczeń na inne cele, bowiem ich poniesienie nie jest niezbędne do utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym; służą one ulepszeniu rzeczy, podniesieniu jej funkcjonalności i wartości. Nie można uznać za nakłady konieczne ani wybudowania na nieruchomości uczestniczki budynku gospodarczego (warsztatu), ani rozbudowy i modernizacji budynku mieszkalnego (istniejących budynków gospodarczych). Tożsame stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 17 października 2018 r., I ACa 243/18, sprzeciwiając się uznaniu za nakłady konieczne wydatków na budowę i wyposażenie nowo wznoszonego budynku.

Sytuację wynikającą z rozbudowy i modernizacji budynku mieszkalnego na nieruchomości uczestniczki, jak i z budowy (rozbudowy) na tej nieruchomości zabudowań gospodarczych, należy zatem oceniać na podstawie ogólnej normy zawartej w art. 45 § 1 zdanie pierwsze k.r.o., z uwzględnieniem nadto normy zawartej w ostatnim zdaniu tego przepisu. Jako przykład typowej sytuacji uzasadniającej zastosowanie tych norm wskazuje się (op.cit.) dokonanie ze środków pochodzących z majątku wspólnego remontu i przebudowy domu jednorodzinnego, w którym mieszkali małżonkowie, stanowiącego własność jednego z małżonków. O ile w dacie dokonywania podziału majątku wspólnego występuje z tego tytułu wzrost wartości nieruchomości należącej do jednego z małżonków, to zachodzi podstawa do rozliczenia i uzyskania przez współmałżonka połowy wzrostu wartości nieruchomości powstałej w wyniku nakładu sfinansowanego z majątku wspólnego (bądź innego ułamka, stosownie do udziałów małżonków w majątku wspólnym). Taki nakład służy bowiem zaspokojeniu potrzeb rodziny, ale zarazem trwale zwiększa wartość majątku należącego do jednego z małżonków, kosztem majątku wspólnego, co powinno być uwzględnione w rozliczeniu. Zarzut zawarty w punkcie 3) tiret trzeci apelacji był więc bezzasadny.

Przyjmując, że wnioskodawcy należna jest od uczestniczki postępowania – z tytułu zwrotu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki – kwota 158.038 zł, odpowiadająca wzrostowi wartości nieruchomości należącej do uczestniczki w wyniku dokonania na niej nakładów z majątku wspólnego małżonków, Sąd Okręgowy rozważył sposób dokonania przez uczestniczkę zapłaty tej kwoty. W tym zakresie uwzględnił poczynione w postępowaniu apelacyjnym ustalenia w przedmiocie sytuacji życiowej, mieszkaniowej i majątkowej wnioskodawcy i uczestniczki postępowania oraz normę art. 212 § 3 k.c.

Wnioskodawca nie zaskarżył postanowienia Sądu I instancji odraczającego termin zapłaty na 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, a w toku postępowania odwoławczego wprost oświadczył, że oczekuje zapłaty pierwszej raty świadczenia należnego mu od uczestniczki postępowania w terminie roku. Zarówno ratalna zapłata, jak i moment, w którym powinna nastąpić płatność pierwszej raty należności, były zatem finalnie niesporne. Przy uwzględnieniu sytuacji uczestniczki postępowania rozłożenie płatności dopłaty na raty było przy tym rozwiązaniem racjonalnym i celowym. Sporna była natomiast wysokość rat i terminy ich zapłaty i w tym zakresie Sąd Okręgowy musiał wyważyć interesy uczestników postępowania. Miał przy tym na względzie zasadę, że postępowanie działowe powinno prowadzić do uzyskania przez uprawnionych należnych im przysporzeń w maksymalnie zbliżonym czasie, a w każdym razie rozstrzygnięcie powinno umożliwić byłym małżonkom realizację ich planów życiowych, zwłaszcza tych dotyczących podstawowych potrzeb życiowych, przy wykorzystaniu należnych im środków z majątku wspólnego. Dotyczy to przede wszystkim kwestii zaspokojenia z wykorzystaniem tych środków potrzeb mieszkaniowych.

Oczywistym jest dążenie wnioskodawcy, artykułowane podczas przesłuchania przed Sądem odwoławczym, ażeby zapewnić sobie mieszkanie odpowiednie do potrzeb, poprzez jego kupno albo najęcie. Wnioskodawca od czasu opuszczenia po rozwodzie nieruchomości uczestniczki postępowania najmuje bowiem jedynie pokój, co nie w pełni zaspokaja jego potrzeby mieszkaniowe. Wprawdzie przysługuje wnioskodawcy prawo do lokalu mieszkalnego, który należał do jego rodziców, ale jest tylko współwłaścicielem tego mieszkania w połowie i dysponowanie nim musi uwzględniać interesy drugiego współwłaściciela. Lokal jest od kilku lat przedmiotem najmu, a na mocy uzgodnień wnioskodawcy i jego siostry ma zostać sprzedany w ciągu roku. Wnioskodawca nie planuje zamieszkania w tym lokalu z uwagi na jego powierzchnię; lokal, który ma trzy pokoje, jest dla wnioskodawcy za duży. To oznacza, że w powyższym czasie wnioskodawca powinien uzyskać znaczące przysporzenie w postaci środków pieniężnych, ponieważ z jego zeznań wynikało, że lokal ma zostać sprzedany za przynajmniej 180.000 zł. Kwota uzyskana przez wnioskodawcę ze sprzedaży tego lokalu - w powiązaniu ze środkami pieniężnymi otrzymanymi od uczestniczki postępowania ramach pierwszej raty - powinna więc posłużyć wnioskodawcy do zapewnienia lokalu mieszkalnego. Kierując się tymi względami Sąd odwoławczy określił wysokość pierwszej raty, którą uczestniczka powinna zapłacić w terminie do 20 lipca 2022 r. (za rok od daty wydania orzeczenia przez Sąd odwoławczy), na 58.038 zł. Suma środków ze sprzedaży mieszkania, którego wnioskodawca jest współwłaścicielem oraz suma środków z pierwszej raty (łącznie ok. 150.000 zł) powinna umożliwić wnioskodawcy realizację tego celu, przy uwzględnieniu, że wnioskodawca nie zamierza nabywać dużego mieszkania (za zbyt duże dla swoich potrzeb uznaje spadkowe mieszkanie o pow. 60 m², składające się z trzech pokoi), a zarazem rata w tej wysokości nie przekracza możliwości uczestniczki postępowania. Jak już wskazano

wcześniej, uczestniczka powinna była poczynić w toku postępowania oszczędności z przeznaczeniem na dokonanie zapłaty na rzecz wnioskodawcy i miała taką możliwość, przynajmniej w latach 2019-2021, gdy podjęła zatrudnienie w Niemczech. Dochody uczestniczki z tytułu tego zatrudnienia przewyższały jej koszty utrzymania wskazywane w zeznaniach na tyle, że – nawet przy uwzględnieniu wcześniej zaciągniętych zobowiązań kredytowych uczestniczki i konieczności ich spłacania – racjonalnie gospodarując tymi dochodami, była w stanie część środków przeznaczyć na przewidywaną dopłatę. Można przyjąć, po analizie zeznań uczestniczki postępowania, że powinna dysponować zaoszczędzoną na przestrzeni lat 2019-2021 kwotą około 20.000 zł (w granicach możliwości uczestniczki było bowiem czynienie w tym okresie oszczędności na poziomie ok. 800 zł miesięcznie, co pozwalało zgromadzić powyższą kwotę na przestrzeni ponad dwóch lat). Przy uwzględnieniu zdolności kredytowej, jaką posiada (deklarowała) uczestniczka postępowania, na poziomie ok. 40.000 zł, uiszczenie za rok kwoty 58.038 zł mieści się w granicach możliwości uczestniczki. Pozostała część dopłaty powinna zostać uiszczona w czterech ratach rocznych po 25.000 zł (płatnych począwszy od lipca 2023 r., każdorazowo do 20 lipca danego roku). Takie ukształtowanie sposobu zapłaty pozwoli uczestnicze na zgromadzenie środków na jej dokonanie w dłuższym czasie, przy wykorzystaniu dochodów z pracy zarobkowej (uwzględniając wiek uczestniczki postępowania, w perspektywie pięciu lat powinna ona być nadal czynna na rynku pracy) i ewentualnie innych źródeł finansowania, jak pożyczka lub kredyt. W perspektywie kilku lat istotnemu zmniejszeniu ulegną dotychczasowe obciążenia uczestniczki postępowania wynikające z zaciągniętych wcześniej pożyczek, co wynikało z jej zeznań, i uczestniczka będzie mogła to wykorzystać na pozyskanie środków na sfinansowanie pozostałej części dopłaty należnej wnioskodawcy. Ostatecznie całość środków z tytułu dopłaty wnioskodawca uzyska w terminie pięciu lat od daty prawomocnego orzeczenia o podziale majątku wspólnego, co pozostaje terminem adekwatnym do sytuacji życiowej i majątkowej obojga uczestników postępowania oraz nie spowoduje uszczerbku dla interesów żadnego z nich (punkt 1. lit. c) postanowienia). Obowiązek terminowej zapłaty zabezpieczać będą ustawowe odsetki za opóźnienie w jej dokonaniu zasądzone w punkcie 1.lit c) postanowienia.

Wyjaśnić należy, że Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska uczestniczki postępowania, iż norma art. 384 k.p.c. sprzeciwia się zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy dopłaty wyższej niż zasądzona przez Sąd I instancji. Ostatecznie przy tym ta zmiana na korzyść wnioskodawcy wyniosła jedynie 2.221,50 zł, a to z uwagi na uwzględnienie żądania uczestniczki w zakresie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (z tej przyczyny nie było podstaw, by uwzględnić żądanie wnioskodawcy opiewające na kwotę 197.547,50 zł, k. 519 akt). Postępowanie działowe ma tę specyfikę, że norma powyższa znajduje w nim ograniczone (odpowiednie) zastosowanie, co wynikało także z wywodów zawartych w piśmie pełnomocnika uczestniczki z 22 lipca 2020 r.

Z opinii biegłego sporządzonej w toku postępowania apelacyjnego wynikała aktualna wartość wzrostu wartości nieruchomości uczestniczki w wyniku nakładów dokonanych na tę nieruchomość w czasie trwania wspólności majątkowej. Na zmianę wyniku wyliczeń biegłego wpłynęła zmiana cen w okresie od wydania poprzedniej opinii, tj. od kwietnia 2019 r. (opinię z kwietnia 2019 r. biegły sporządził z uwzględnieniem cen z lat 2017-2018, a opinię z czerwca 2020 r. z uwzględnieniem cen z lat 2018-2020). Przypomnieć należy podstawową zasadę rządzącą rozstrzygnięciem o roszczeniach stanowiących przedmiot postępowań działowych, którą jest zasada aktualności orzeczenia. Zgodnie z art. 684 k.p.c., sąd ma obowiązek ustalić skład i wartość spadku ulegającego podziałowi; przepis ten stosuje się w postępowaniu o podział majątku wspólnego z mocy art. 567 § 3 k.p.c. Oba te elementy, do których ustalenia obliguje sąd ustawodawca, muszą być ustalone na podstawie dowodów aktualnych w chwili dokonywania podziału. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., również sąd odwoławczy (jako sąd meriti) wydaje w sprawie działowej postanowienie, biorąc za podstawę – w zakresie składu i wartości majątku podlegającego podziałowi - stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Jeżeli zatem zostaje zaskarżony podział majątku wspólnego co do istoty, a tak należy traktować zaskarżenie przez jednego z małżonków orzeczenia określającego wysokość dopłaty należnej drugiemu małżonkowi, to obliguje to sąd drugiej instancji do przeprowadzenia postępowania i wydania orzeczenia uwzględniającego dyspozycję normy art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. Może to doprowadzić do orzeczenia niekorzystnego dla apelującego, będącego pochodną nowego ustalenia w zakresie wartości przedmiotu podziału, której zmiana jest następstwem upływu czasu i następujących w tym czasie zmian cen. Norma art. 384 k.p.c. może być stosowana w postępowaniu nieprocesowym jedynie odpowiednio, z uwzględnieniem odrębności rządzących tym postępowaniem, do których należy ww. zasada aktualności orzeczenia działowego. Przypomnienia

wymaga także norma art. 156 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.1990 ze zm.), zgodnie z którą operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154 tej ustawy. W orzecznictwie utrwalony został pogląd, że sąd nie jest uprawniony do samodzielnej oceny, czy uległa zmianie wartość nieruchomości określona w opinii rzeczoznawcy, która w świetle art. 156 ust. 3 u.g.n. utraciła aktualność i obowiązany jest tę opinię uaktualnić w sposób określony w art. 156 ust. 4 u.g.n.; ograniczenie to dotyczy również sądu drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r., I CSK 646/15). W konsekwencji wielokrotnie zachodzi w postępowaniu działowym sytuacja, że sąd drugiej instancji ustala wartość składnika majątku wspólnego wyższą niż sąd pierwszej instancji, a uwzględnienie tej zmiany prowadzi do zmiany zaskarżonego postanowienia, często „na niekorzyść” apelującego. W orzeczeniu z 29 maja 2020 r., V CSK 497/19 Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że ocena dotycząca stosowania zakazu reformationis in peius (art. 384 k.p.c.) w postępowaniu nieprocesowym nie może być generalizowana, lecz musi być zróżnicowana w zależności od rodzaju sprawy oraz kształtu postępowania, w którym sprawa jest rozpoznawana. Zastosowanie znajduje reguła, że zakaz ten nie obowiązuje w sytuacji i w zakresie, w którym o danej kwestii sąd orzeka z urzędu. O ustaleniu składu i wartości majątku wspólnego sąd ma obowiązek orzec z urzędu; również z urzędu obowiązany jest uwzględnić przy rozstrzygnięciu sprawy nakłady dokonane z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka i orzec o ich zwrocie. Z tego wynika, że zakaz reformationis in peius nie obowiązuje w zakresie orzekania o zwrocie tych nakładów, na skutek apelacji uczestnika postępowania dotyczącej orzeczenia o dopłacie z tego tytułu. Obowiązywałby i wykluczał orzeczenie na niekorzyść apelującej (przez podwyższenie zasądzonej dopłaty) np. w sytuacji, gdyby przedmiotem zaskarżenia był tylko sposób uiszczenia dopłaty (tylko brak ich rozłożenia na raty) albo tylko rozliczenia byłych małżonków z tytułu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny (których w tym przypadku nie było). Taki zakres zaskarżenia nie obejmowałby bowiem orzeczenia o dopłacie co do jej wysokości i wykluczał zmianę w tym względzie. W przypadku jednak sporu o wysokość dopłaty sąd drugiej instancji ma obowiązek ustalić z urzędu wysokość dopłaty rzeczywiście należnej i orzec z urzędu o rozliczeniu z tego tytułu. Nieuprawnione jest przy tym odnoszenie do rozważanej kwestii poglądu wskazującego na stosowanie art. 384 k.p.c. w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, w których interesy uczestników postępowania mają charakter sporny. Sprawa o podział majątku wspólnego nie należy bowiem do takiej kategorii spraw, co wielokrotnie wyjaśniano w judykaturze (tak samo: sprawa o dział spadku). Sprawą, w której interesy uczestników są sporne jest bowiem tylko taka sprawa, w której spór rozstrzygnięty przez sąd może dać korzystny rezultat tylko dla wnioskodawcy albo tylko dla uczestnika, jak np. sprawa o zasiedzenie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2016 r., V CNP 72/15, w którym obszernie wyjaśniono tę kwestię), a nie sprawa działowa, w której beneficjentami rozstrzygnięcia są wszyscy uczestnicy postępowania uzyskujący należne im przysporzenia.

Dalej idąca apelacja uczestniczki (w tym zakresie, w jakim apelująca domagała się obniżenia kwoty dopłaty zasądzonej przez Sąd I instancji oraz bardziej korzystnego dla siebie ukształtowania sposobu jej uiszczenia) podlegała zatem oddaleniu w punkcie 2. postanowienia na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna. Zaznaczyć należy, że Sąd odwoławczy nie stwierdził, by Sąd I instancji dopuścił się zarzucanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w stopniu wykluczającym kontrolę instancyjną, a tylko w takim przypadku zarzut naruszenia ww. normy jest skuteczny odwoławczo.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punktach 3 i 4. postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Uwzględniając wyżej wskazany charakter postępowania o podział majątku wspólnego, w którym interesy uczestników postępowania nie są sporne (w powyższym znaczeniu), nie było przesłanek do odstąpienia od stosowania w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego zasady wynikającej z ww. przepisu, zgodnie z którą każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Uczestniczka postępowania została zatem obciążona kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi w związku z wniesieniem apelacji (tj. kosztami wynagrodzenia reprezentującego ją pełnomocnika, gdyż od ponoszenia kosztów sądowych uczestniczka została zwolniona w całości postanowieniem z 30 sierpnia 2017 r.), a wobec braku podstaw do obciążenia uczestniczki postępowania kosztami związanymi z reprezentacją wnioskodawcy sąd zasądził na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy

koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu apelacyjnym od Skarbu Państwa.

Małgorzata Wiśniewska